

Wojciech Opióła

Granica państwowa w teorii pogranicza

Pogranicze. Polish Borderland Studies 2/1, 35-43

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Granica państwowa w teorii pogranicza¹

Wojciech Opióła²

Abstract:

State border in the theory of borderland. The aim of this paper is to present a problem of defining the borderland in relation to the state border, and to compare the theoretic approaches in Polish social sciences. Author assumes that state border can create several different relations with borderland: it is possible the emergence of borderland in a process, in which the state border plays no role. Author presents seven arguments to explain this approach and then presents a typology of borderlands in relation with state border.

Keywords:

state border, borderlands, historical borders, migration, theory of borderland

Streszczenie:

W artykule zaprezentowano wątpliwości dotyczące definiowania pogranicza polegającego na przyjęciu granicy państwowej jako podstawowego kryterium definicyjnego. Autor wychodzi z założenia, że granica państwowa może tworzyć różne relacje z pograniczem i nie jest koniecznym warunkiem istnienia pogranicza. Przede wszystkim możliwe jest wykształcenie się pogranicza społecznego, w którym to procesie granica państwowa nie odgrywa żadnej roli. Autor przedstawia siedem argumentów wyjaśniających to podejście a następnie przedstawia typologię pograniczy ze względu na ich relację z granicą państwową, dzieląc je na: pogranicze nadgraniczne, pogranicze reliktowe, pogranicze migracyjne, pogranicze mieszane.

Słowa kluczowe:

granica państwowa, pogranicze, teoria pogranicza, pogranicze reliktowe, pogranicze migracyjne

Link do artykułu:

http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom2/opiola_t2n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Opióła, W. (2014). Granica państwowa w teorii pogranicza. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 2, nr 1, s. 35-43.

Wstęp

W artykule zaprezentowane zostaną wnioski z analizy terminologii i teorii badań nad pograniczem. Autor, podobnie jak niektórzy z badaczy zagadnienia, stawia tezę o dużej dowolności operowania terminem „pogranicze” w naukach społecznych. Próba ujęcia terminu pogranicze w część szerszej siatki pojęciowej, jak i znalezienia adekwatnej definicji tej kategorii jest zarazem punktem wyjścia do rozważań nad rolą granicy państwowej w teorii pogranicza. Opierając się na literaturze przedmiotu oraz poczynionych obserwacjach, autor wysuwa siedem argumentów, które świadczą o tym, że pogranicze powinno

1 Fragmenty artykułu zostały wykorzystane w pracy *About the role of the state border in the theory of borderland*, która powstała w ramach grantu Open Europe – Cultural Dialogue across Borders, realizowanego na Uniwersytecie Opolskim w 2014 roku.

2 Dr Wojciech Opióła – sekretarz redakcji czasopisma „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, adiunkt w Pracowni Polityki Lokalnej w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego.

być pojmowane jako kategoria szersza (inna), niż obszar leżący przy granicy państwowej.

Zagadnienie granicy stanowi jedno z kluczowych pojęć w naukach o polityce, a szczególnie w jednej z jej subdyscyplin: geografii politycznej. O granicy administracyjnej (politycznej) mówimy w odniesieniu do państwa i jego jurysdykcji: granica wyznacza zasięg terytorialnego władztwa. Jednak zainteresowanie granicami w ostatnich latach związane jest raczej z procesami i zjawiskami, które jurysdykcję państwa nad terytorium i jego mieszkańcami stawiają pod znakiem zapytania. Związane jest to z co najmniej trzema obserwowanymi fenomenami: nasileniem migracji podejmowanych z przyczyn ekonomicznych i politycznych; wzrostem tendencji separatystycznych, ożywieniem ruchów etnicznych, dążeń autonomicznych starych-nowych grup etnoregionalnych i etnokulturowych; przenoszeniem wciąż nowych aspektów działalności ludzkiej w przestrzeń wirtualną nie mającą swojego odzwierciedlenia w „rzeczywistości” (nie ma ona swojego terytorium w sensie geograficznym) (Newman, Paasi 2013).

Tego typu podejście dosyć mocno zakorzeniło się w naukach społecznych (Beck 2005; Bauman 2006; Castells 2013; Habermas 2001; Urry 2009), ma ono jednak pewne wady. Przede wszystkim nie poddaje się łatwo zabiegom redukcji metodologicznej, stąd ciężko o wypracowanie spójnych modeli teoretycznych. Jednocześnie badacze, reprezentujący przytoczone podejście, często krytykują tradycyjne paradygmaty, proponując hybrydowość, eklektyzm lub mglistość pojęć. Nie oznacza to jednak, że tego typu poszukiwania nowych tropów w naukach społecznych są bezcelowe, wręcz przeciwnie, okazują się bardzo pożyteczne. Z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. w przypadku badań nad pograniczem. Współcześnie podejmowane badania nad teorią pogranicza dążą ku oderwaniu desygnatu od rdzenia wyrazu „pogranicze” - gran, który stanowił o rozumieniu pogranicza w ramach siatki pojęć związanych z pojęciem granicy, rozumianej jako granica państwowa. Powstaje więc w pewnym sensie nowy model teoretyczny, który nie odwołuje się do fizycznej granicy (tzn. granicy państwowej) jako podstawowej cechy konstytutywnej teorii. To raczej pojęcie „pogranicze” staje się pojęciem centralnym, wokół którego budowana jest siatka pojęć, takich jak pograniczność, społeczny obszar pogranicza, pogranicze społeczne (Sadowski 2008). W sensie terytorialnym zaś, to więź terytorialna staje się ważniejszą cechą strukturalną w badaniach nad pograniczem, która wyznacza jej przestrzenny zakres precyzyjniej niż granica państwowa. Tego typu podejście z pewnością lepiej pozwala uchwycić fenomen pograniczy w Europie, w której wiele pograniczy społecznych wykształciło się (wykształca) na bazie granic historycznych, będących kulturowym odzworowaniem dawnych podziałów administracyjnych.

Przywołana powyżej obserwacja była przedmiotem rozważań wielu teoretyków pogranicza w Polsce. Badania na ten temat ograniczały się jednak zwykle do rozróżnienia trzech „sytuacji”: pogranicza leżącego w bliskości granicy państwa (po jednej lub po obu stronach); obszaru nadgranicznego, który ze względu na brak wykształconej społeczności pogranicza, nie jest pograniczem; pogranicza usytuowanego wewnątrz kraju czyli pogranicza bez granicy państwowej. Jednak skupienie się badaczy na usytuowaniu w przestrzeni geopolitycznej jako podstawowym wyróżniku klasyfikacyjnym, prowadziło po pierwsze do nieścisłości, po drugie, nigdy nie zostało w sposób wyczerpujący usystematyzowane. Pewne próby klasyfikacyjne, jak np. wyróżnienie pogranicza społecznego i pogranicza geograficznego Andrzeja Saksona, sugerowały, że pomiędzy tymi dwoma występuje jakaś niedookreślona różnica jakościowa (nie-społeczne pogranicze geograficzne).

Badania pogranicza w Polsce

Badania pogranicza, mające w Polsce bogatą historię i dorobek, płynący z wielu dziedzin nauk społecznych, posiadają swoją specyfikę, co pozwala na określenie jej mianem polskiej szkoły badawczej. Jak jednak zauważa profesor Andrzej Sadowski, socjolog, jeden z najbardziej zasłużonych dla tego pola badawczego naukowców, rozumienie pogranicza przez badaczy w Polsce jest różne w różnych regionach, a przez to niespójne z jakimś uniwersalnym modelem teoretycznym. Innymi słowy, refleksja teoretyczna jest uwarunkowana terytorialnie. Dla badacza z ośrodka białostockiego badania procesów transgranicznych na terenach przy granicy polsko-niemieckiej nie będą badaniami nad pograniczem, choć tak są czasem określane przez autorów z ośrodków zachodnich. Przyjmując, że podstawą zbudowania siatki pojęciowej w badaniach nad pograniczem powinno być możliwie ostre rozróżnienie takich pojęć jak pogranicze-przygranicze, transgraniczność-pograniczność-przygraniczność, należy zauważyć „występujący czasami brak nawyków do refleksji teoretycznej podczas przygotowania i realizacji badań empirycznych” (Sadowski 2008: 17). Zdarza się więc, że w nurt badań nad pograniczem włącza się badania prowadzone w regionach nadgranicznych, które jednocześnie nie są regionami pogranicza.

Wielorakość definiowania pogranicza widoczna jest również w ankiecie „Pogranicza. Polish Borderlands Studies”, którą redakcja przeprowadziła wśród samodzielnych pracowników naukowych tych nauk społecznych, dla których pogranicze jest naturalnym polem zainteresowań (politologia, socjologia, geografia polityczna, antropologia kulturowa). Odpowiedzi, publikowane w pierwszym i drugim tomie pisma potwierdzają nie tylko wiele rozumień pogranicza jako pojęcia naukowego w polskich naukach społecznych, ale i różne jego funkcjonowanie. Jest więc rozumienie pogranicza jako pojęcia-metafory, nie będącej ostrym terminem, którego zakres pojęciowy jest raczej dorozumiany niż wyjaśniany (najczęściej dorozumiany jako obszar przygraniczny). Często przypadłością tego typu rozumienia jest również mitologizowanie pogranicza – sielskiej, zarazem egzotycznej krainy, w której wzajemne przenikanie dwóch kultur powoduje wykształcenie się innej (lepiej?) kultury. Jest też pogranicze pojęciem naukowym a jednocześnie samo w sobie przedmiotem badań. Ten nurt jest dużo bardziej świadomy teoretycznie i metodologicznie; pomimo dużych różnic w definiowaniu, badacze pogranicza dokładają cegiełki do wspólnego dorobku teoretycznego (por. Drozdowski w tym tomie).

Problemy terminologiczne

W definiowaniu pogranicza w Polsce, badacze różnych dyscyplin przyjmują jedną z trzech perspektyw: geograficzną, interakcyjną lub mieszaną, łączącą obie jednocześnie. Perspektywa geograficzna przyjmuje za podstawowy element konstytutywny pogranicza terytorium, perspektywa interakcyjna – rzeczywistość społeczną, powstałą w wyniku regularnych kontaktów dwóch lub więcej zróżnicowanych kulturowo zbiorowości, perspektywa mieszaną – obie jako konieczne (Czepil, Opióła 2013: 58-63). To rozróżnienie będzie ważne w dalszej części pracy, gdzie chciałbym rozwikłać dylemat warunku konieczności granicy i pogranicza, odpowiadając na pytanie: czy, i w jaki sposób, społeczność pogranicza może zaistnieć na terytorium innym niż obszar nadgraniczny?

Definiując pogranicze, zgadzam się z A. Sadowskim, że podstawową i nieodłączną cechą pogranicza jest zamieszkiwanie na jednym terytorium przedstawicieli dwóch

lub więcej odmiennych zbiorowości. Odmienność owa może wynikać zarówno z kultury – pewnych „cech dystynktywnych, które w społecznej świadomości traktowane są jako odrębne” (Sadowski 2008: 18), wywodzonych z tradycyjnie postrzeganej etniczności, jak i z norm grupowych - grupa jako przypisująca i wykluczająca ludzi (Barth 2004: 353; Sadowski 2008: 18). Zgodnie z tym założeniem, definicja pogranicza przybierze następującą formę: pogranicze to przestrzeń, zamieszkała przez przedstawicieli co najmniej dwóch odmiennych zbiorowości, na której, w wyniku długotrwałych interakcji wytworzył się nowy rodzaj społeczności. Pogranicze to może przybrać dwie formy: pogranicza wewnętrznego (dwie zbiorowości żyjące w ramach jednego państwa) lub pogranicza stykowego – kontakty pomiędzy obywatelami dwóch lub trzech państw w strefie przygranicznej (por. Sadowski 2008: 18-19).

Przywołane w poprzednim zdaniu pojęcie pogranicza wewnętrznego (przejściowego) może okazać się szczególnie ważnym narzędziem dla badaczy pograniczy w Europie Środkowej, w której wielokrotnie w ostatnich dwustu latach zmieniano granice państwowe, co zawsze prowadziło do powstawania enklaw mniejszości narodowych, migracji, procesów tworzenia nowej kultury (kultury pogranicza). Kilka przykładów tego typu miejsc to: Opolszczyzna (pogranicze polsko-niemiecko-śląsko-kresowe, powstałe w wyniku powojennych przesiedleń ludności), okolice Użhorodu na Ukrainie (pogranicze węgiersko-ukraińsko-słowackie), kraj koszycki na Słowacji (pogranicze słowacko-węgierskie).

Owe długotrwałe interakcje pomiędzy zbiorowościami pozwalają na wyodrębnienie kategorii więzi terytorialnej (mieszkańcy pogranicza identyfikują się ze swoją pogranicznością poprzez rozróżnienie terytorialne „my” - pogranicze; „oni” - nie-pogranicze, homogeniczne kulturowo centrum). Wiąż terytorialna nie przebiega więc w poprzek zbiorowości pogranicza, ale zgodnie z założeniem, że pograniczność oznacza „świadomość istnienia wielu granic i konieczność ich niemal ciągłego przekraczania” (Sadowski 2008: 20).

O wiele mniej problemów sprawia zdefiniowanie granicy państwowej. Jako taka jest powierzchnią pionową, przechodzącą przez linię graniczną, oddzielając obszar pod ziemią, na ziemi i w powietrzu, między dwoma państwami, lub oddzielając obszar państwa od ziemi niczyjej. Granica państwowa pełni też ważną funkcję polityczną – wyznacza zasięg jurysdykcji władzy państwowej. Należy również zaznaczyć, że często w literaturze przyjmuje się termin pogranicza jako obszar leżący przy granicy. Jest to dosyć niefortunny zabieg, z racji przywołanych wcześniej wyjaśnień terminologicznych, jak i faktu, że dla obszaru położonego przy granicy istnieje inna nazwa: strefa nadgraniczna. Użycie w tym kontekście terminu pogranicze mogłoby doprowadzić badacza do wniosków, że pogranicze może istnieć wyłącznie przy granicy państwowej (pogranicze stykowe, pomiędzy dwoma zbiorowościami, rozdzielonymi granicą państwową) oraz, że pogranicze istnieje na całej długości granicy. Oba te twierdzenia są błędne. Poniżej, za pomocą siedmiu argumentów uzasadnię szerzej bezzasadność pierwszego twierdzenia. Drugie twierdzenie wydaje się nie nastrożać problemów: wystarczy wyobrazić sobie granicę między dwoma państwami, którą wyznacza rzeka (np. Nysa Łużycka i Odra), na której, na długości kilkudziesięciu kilometrów (Zgorzelec – Przewóz) nie ma mostu. Po pierwsze nie sprzyja to osadnictwu przygranicznemu, po drugie, nawet w przypadku jego istnienia, potencjalne interakcje są trudne do zrealizowania ze względu na geograficzną barierę.

Pogranicze bez granicy państwowej

Przyjmując, że o istnieniu pogranicza stanowi jakaś forma granicy (historycznej, mentalnej, kulturowej), postaram się wskazać kilka argumentów za tym, że granicą tą nie musi być granica państwowa.

1. Logika wyznaczania granic w XX wieku opiera się o dwa główne kryteria: etniczne i historyczne. Kryterium etniczne, wprowadzone do geografii politycznej na przełomie XIX i XX wieku przez takie postaci jak George Curzon, Friedrich Ratzel czy Rudolf Kjellen, wyparło wcześniejsze kryterium historyczne. Czas traktatów zawieranych po I wojnie światowej można uznać za początek tego procesu, ustalenie granic po II wojnie światowej za ostateczne zwycięstwo paradygmatu uznającego kryterium etniczności za podstawowe przy wytyczaniu granic państwowych. Należy zaznaczyć, że po wielkich wojnach, decyzje dotyczące granic leżały w gestii zwycięskich koalicji, a nie tylko samych zainteresowanych państw. Analizując jednak samo kryterium etniczności, trzeba zdać sobie sprawę, że u jego podłoża leży nacjonalizm - chęć stworzenia państwa jako organizmu jednorodnego narodowo. Postulat ten jest bardzo czytelny np. w kjellenowskiej metaforze dłoni (państwo) i pięciu palców (przestrzeń geograficzna, naród, społeczeństwo, gospodarka, system władzy), które stanowią o sile państwa (Eberhardt 2012: 321). Wówczas granica państwowa ma raczej zapobiegać powstawaniu pograniczy jako nowych form organizacji zbiorowości, rozumianych jako hybrydowe kulturowo. Służy temu cały szereg instrumentów państwowych, mających uporządkować (a także utrudnić) przekraczanie granic, oraz tzw. mały ruch przygraniczny: służby graniczne, kontrole graniczne, wizy, polityka celna, itd. Odejściem od tego paradygmatu jest dopiero idea integracji państw europejskich, przy czym trzeba pamiętać, że jest to wyłącznie specyfika europejska. Zupełnie inaczej np. problem granic i pograniczy wygląda z perspektywy państw Afryki (Modzelewski, Żukowski 2013).

Przyjmując kryterium historyczne - gdzie uzasadnianie prawa do danego terytorium opiera się o argumenty dowodzące ciągłości państwowości na danym obszarze w przeszłości - również nie zachodzi warunek „koniunkcji” między pograniczem a granicą polityczną. Mało tego - przyjmując kryterium historyczne dużo łatwiej jest uzasadnić możliwość tworzenia pograniczy wewnętrznych - państwo „historyczne” może być przecież państwem wieloetnicznym lub wielonarodowym, a pogranicza są przecież procesami zachodzącymi na styku zbiorowości społecznych (naród, etnos), a nie instytucji (państwo).

2. W dorobku antropologii kulturowej, socjologii narodu, edukacji międzykulturowej, znaleźć można wiele modeli teoretycznych, które potwierdzają tezę o możliwości wykształcenia się pogranicza w różnych nawiązaniach do granicy państwowej. Jak proponował Józef Chlebowczyk, w definiowaniu pogranicza należy odróżnić pogranicze terytorialne (geograficzne) od pogranicza językowo-narodowościowego. To drugie zaś może funkcjonować w formie pogranicza stykowego, jak i przejściowego. To pierwsze dotyczy współżycia kultur wyraźnie odmiennych (np. Polacy i Niemcy, Polacy i Litwini), drugie - społeczności etnicznie pokrewnych (np. Czesi i Słowacy). Takie językowo-narodowościowe pogranicze przejściowe obserwujemy np. w województwie opolskim, gdzie ludność posługująca się językiem polskim, zamieszkuje wspólne terytorium z ludnością pielęgnującą gwarę śląską (Chlebowczyk 1983). Z kolei Wojciech Burszta, klasyfikując etniczność terenów przygranicznych zauważył, że o ile granice terytorialne są zawsze granicami kulturowymi, o tyle te drugie „nie zawsze mają wymiar przestrzenny” (Burszta 2001: 66). Podobny punkt widzenia reprezentuje Andrzej Sadowski, który definiując społeczny obszar pogranicza

pisze, iż „w warunkach polskich, europejskich i nie tylko, wskazanie na zróżnicowanie kulturowe pograniczy nie łączy się i nie wymaga istnienia granic powodujących separację lub segregację przestrzenne grup społeczno-kulturowych (Sadowski 2008: 20; zob. także Sadowski 2004). Istnieje wreszcie kategoria pogranicza wewnętrznego, za pomocą której analizowane są regiony wielokulturowe, w których pograniczność determinują bardziej migracje lub granice historyczne (reliktowe) niż aktualna granica państwowa. W duchu tak rozumianego pogranicza Podlasie analizował Marek Barwiński (Barwiński 2004).

3. Można sobie wyobrazić, że jakieś terytorium staje się pograniczem nie ze względu na funkcjonowanie tam granicy, ale ze względu na migracje ludności. Jeżeli bowiem przyjąć, że pogranicze to coś więcej niż przestrzeń fizyczna, to ogół relacji pomiędzy odmiennymi zbiorowościami, które budują więź terytorialną, a w konsekwencji także specyficzną kulturę pogranicza, istnieją miejsca, gdzie społeczność pogranicza tworzy ludność inna, niż dominujące grupy etniczne państw po dwóch stronach granicy. I tak w województwie opolskim możemy mówić raczej o dwóch pograniczach: pograniczu polsko-czeskim, które powstało w wyniku trwałych kontaktów reprezentantów dwóch narodów, posiadających własne państwa narodowe i mieszkających na terenach nadgranicznych, ale i (moim zdaniem, dużo bardziej rozległe terytorialnie) pogranicze między zbiorowościami identyfikującymi się z kulturą polską, kresową, niemiecką i śląską, których zamieszkiwanie na Opolszczyźnie wiąże się odpowiednio z osadnictwem powojennym na Ziemiach Odzyskanych, przymusowymi przesiedleniami ludności w wyniku powojennych zmian granic, migracjami zarobkowymi do Niemiec oraz kultywowaniem kultury śląskiej, zbudowanej na przenikaniu się kultur niemieckiej, czeskiej i polskiej. W tym sensie to nie granica była elementem konstytuującym pogranicze ale zjawisko masowych migracji przebiegających w wielu etapach, od średniowiecznego osadnictwa niemieckiego na Śląsku, przez XIX-wieczne migracje Ślązaków do Niemiec i innych krajów zachodnich, powojenne wysiedlenia ludności niemieckiej i przesiedlenia ludności z ziem polskich włączanych do Związku Radzieckiego, osadnictwo ze wschodniej i centralnej Polski, po migracje zarobkowe osób z podwójnym obywatelstwem po 1989 roku. Podobnie na Podlasiu, obok naturalnego przenikania na terenie przygranicznym ludności rusińskiej, litewskiej i polskiej, na charakter pogranicza wpłynęło w dużej mierze osiedlenie się ludności tatarskiej i karaimskiej. Na tego typu pograniczach często, obok identyfikacji narodowej wytwarza się bardzo silne poczucie identyfikacji regionalnej, „tutejszości”. Oprócz Śląska i Podlasia, można by wymienić np. Warmię i Kaszuby, jako regiony, gdzie wielu mieszkańców identyfikuje się poprzez określenie „tutejsi” (Barwiński 2004: 5 i 101-107).

4. Powyższe rozważania koncentrują się na etniczności jako podstawowej cesze dystynktywnej w refleksji nad pograniczem. Tymczasem można – nie popełniając raczej nadużycia pojęciowego – przeprowadzić analizę terytorium miejskiego jako regionu pogranicza. Przede wszystkim miasta, szczególnie duże, częściej niż wsie, są miejscem osiedlania się imigrantów. W nich również rozwija się „turystyka biznesowa”. Jednocześnie, w wielu miastach istnieje rodzaj poczucia „etnicznej” przynależności do pewnej grupy kulturowej – takie podziały dosyć ostro wyznaczają granice dzielnic (np. dzielnice Paryża, prawo- i lewobrzeżna Warszawa), jak i pochodzenie: rdzenni mieszkańcy miast zaznaczają swoją odrębność od ludności migrującej w celu awansu społecznego (np. warszawskie „słoiki”). Takie podziały nie pozostają jedynie powierzchownymi etykietami – w toku rozwoju wyposażone zostają w cały arsenał zachowań, takich jak sympatia do konkretnego klubu piłkarskiego, wzorce spędzania wolnego czasu, bywanie

tylko w określonych klubach, pubach, itp. W tym przypadku jednak to nie tradycyjnie rozumiana etniczność jest podstawowym kryterium kwalifikującym bądź nie do członkostwa w danej zbiorowości.

Podobnym tropem idzie Andrzej Sadowski, powołując się na Frederika Bartha, który za podstawę uznania jednostki za członka zbiorowości uważa normy grupowe: etniczność nie jest wartością samą w sobie, to grupa etniczna posiada właściwość przypisywania i wykluczania. Takie podejście kładzie nacisk na wartości kulturowe, które mogą zostać nabyte, nawet jako kultura wyboru, nie dana z racji urodzenia w danym kręgu kulturowym (co zresztą było np. podstawą tożsamości narodu amerykańskiego). Stąd już tylko krok do konstatacji, że w dzisiejszym świecie – społeczeństwa postkapitalistycznego – trwałe systemy wzorców kulturowych będą powstawać nie na bazie etniczności, ale przecinających je często w poprzek identyfikacji, których współlistnienie da początek nowym formom życia na pograniczu.

Tym samym tradycyjnie rozumiane pogranicza będą zanikać, bo przypisywane im wartości (gotowość do przekraczania granic i świadomość ich istnienia) mogą być powszechnie dostępne poza nimi. Jestem ostrożny i sceptyczny przy takim formułowaniu stanu rzeczy z dwóch powodów. Po pierwsze, nie jestem pewien, czy tego typu rozważania nie zaprowadzą na postmodernistyczne manowce w rodzaju „wszystko jest pograniczem”. Po drugie – charakterystyczny dla nowych nie-etnicznych identyfikacji kulturowych jest raczej ich radykalizm, nie sprzyjający budowaniu społeczności pogranicza (w literaturze znajdujemy wiele metafor nowego średniowiecza, kultur plemiennych itd.) i myślę zarówno o subkulturach w rodzaju kibiców klubów piłkarskich, jak i kultur otwartych na odmienność, która często jest jednocześnie wrogo nastawiona wobec odmiennych od niej tradycjonalizmu i konserwatyizmu. Argument ten burzy wreszcie przyjęty w zasadzie przez zdecydowaną większość badaczy etniczno-narodowy, podstawowy komponent dystynktywny.

5. Szukając synonimów słowa „pogranicze” w literaturze pięknej, jak i naukowej natrafiamy często na pojęcie kresy. Kresy jednak (lub ich angielski odpowiednik: *frontier*; Sobczyński 2008) oznaczały granicę między cywilizacją, wyznaczoną przez państwo i jego instytucje, a kulturą pierwotną, krainą mityczną. Właściwością kresów jest jednak to, że granica między państwem a tym co poza nim jest umowna, rozciągnięta czasem na setki kilometrów, a jednocześnie wciąż zmieniająca swoje położenie, wraz z „cywilizowaniem” kresów. Nie jest to więc granica państwowa (w sensie administracyjnym, gdyż idea granicy władzy państwa również na kresach organizuje wyobraźnię zbiorową), raczej obszar, który należy skolonizować, w XIX-wiecznej, brytyjskiej teorii zaplecza (*hinterland theory*) nazywany był naturalną strefą wpływów mocarstwa. Echa tej zależności znaleźć można w teorii systemów-światów.

Podobną funkcję do polskich kresów pełnił amerykański Dzikie Zachód, który również został poddany zabiegowi mitologizacji kulturowej (w westernie, powieści przygodowej) i politycznej (w tzw. *frontier thesis* Turnera, por. Newman i Paasi 2013). Właściwie wszystkie rozwinięte cywilizacyjnie kraje, posiadały w przeszłości na swych obrzeżach tereny podobne do polskich kresów (Barwiński 2002).

6. W kontekście rozważań nad zależnością granicy i pogranicza pojawia się także pojęcie granicy reliktovej. Granica reliktova to dawna granica polityczna, która przetrwała w formie odmienności kulturowej mieszkańców regionu. Obszar podzielony granicą reliktową jest najczęściej obszarem spełniającym kryteria pogranicza. Najbardziej charakterystycznymi przykładami tego typu pogranicza w Polsce są dawna granica na górnej Prośnie

w okolicach Praszki i Gorzowa Śląskiego oraz na Brynicy i Czarnej Przemszy, oddzielająca dawniej Śląsk od Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Badania granic reliktowych, prowadzone m.in. przez Krystiana Heffnera i Iwonę Rykałą (1999), Marka Kotera (1999) i Marka Sobczyńskiego (1993), doprowadziły do wypracowania oryginalnego modelu teoretycznego, w którym wykorzystano matematyczną metodę określania siły efektu granicy; opracowano też spójną siatkę pojęciową, pozwalającą na podjęcie systematycznych badań nad trwałością granic reliktowych (Sobczyński 2008).

7. Przyjęło się utożsamiać pogranicze w relacji do państwa. Jednak o wiele bardziej użyteczne jest definiowanie pogranicza w relacji do narodu (etnosu). Pisząc np. o pograniczu jako obszarze przygranicznym, na którym dochodzi do trwałych kontaktów między co najmniej dwoma narodami lub grupami etnicznymi (nazwijmy tą definicję „przeciętną” definicją pogranicza, w statystycznym rozumieniu przeciętności), to o wiele ważniejszym definiensem jest informacja o trwałych kontaktach dwóch narodów, niż ta o obszarze przygranicznym. Pogranicze tworzą ludzie je zamieszkujący, „produkując” charakterystyczne ze względu na codzienne obcowanie z Innym materialne i niematerialne dziedzictwo kulturowe. „Państwowość”, tak silnie obecna w definiowaniu pogranicza, wydaje się być egzemplifikacją tzw. nacjonalizmu metodologicznego, który bardzo silnie oddziałuje na naukową refleksję o władzy i państwie (Beck 2005).

Należy zwrócić uwagę, że „przeciętną” definicję pogranicza warunkuje przyjęte obecnie powszechnie w nauce definiowanie państwa jako demokratycznego państwa narodowego. Tymczasem państwo narodowe jest tylko jedną z kilku możliwych form organizacyjnych państwa, zgoda, że najbardziej rozpowszechnioną w XX i XXI wieku, w myśl prawa narodów do samostanowienia. Z kolei demokratyczność państwa pozwala na akceptację zarówno kontaktów granicznych, jak i wielokulturowości i wieloetniczności społeczeństwa, co niemożliwe jest w państwie totalitarnym, a bardzo utrudnione w autorytarnym.

Wnioski: geografia pograniczy

Na kanwie powyższych rozważań, chciałbym przedstawić typologię pograniczy ze względu na ich relację w stosunku do granicy państwowej:

1. Pogranicze nadgraniczne – to pogranicze, ulokowane przy granicy państwowej (po jednej lub obu jej stronach). Granica państwa jest dla takiego pogranicza elementem, który może służyć jego rozwojowi (w reżimie demokratycznym) lub „zamrożeniu” (w reżimie totalitarnym).

2. Pogranicze reliktowe – to pogranicze społeczne, ulokowane w pobliżu granicy reliktowej, która w przeszłości była granicą państwową na tyle długo, że pomogła wykształcić odrębne tożsamości narodowe i kulturowe po obu jej stronach, a następnie społeczność pogranicza.

3. Pogranicze migracyjne – to pogranicze społeczne, ulokowane w regionach, które były lub są obszarami migracji. Migracje te mogą mieć charakter przymusowy (przesiedlenia ludności w wyniku powojennych zmian granic), jak i dobrowolny (migracje zarobkowe). Pogranicze migracyjne może przybierać różne formy, w zależności od tego: a) czy na terytorium, na które przybywają migranci pozostała ludność rdzenna; b) ile tożsamości narodowych, etnicznych, kulturowych, współistnieją na pograniczu migracyjnym.

4. Pogranicze mieszane – to pogranicze społeczne, w którym znaleźć można cechy pogranicza nadgranicznego, pogranicza reliktoowego lub pogranicza migracyjnego.

Literatura:

- Barth, F. (2004). Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.). *Badania kultury, Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Barwiński, M. (2002). Pogranicze w ujęciu geograficzno-socjologicznym – zarys problematyki. *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, nr 4*, s. 11-23.
- Barwiński, M. (2004). *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bauman, Z. (2006). *Spółczesność w stanie obłądzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Beck, U. (2005). *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Burszta, W. (2001). Granice etniczne i kulturowe a idea euroregionalna. *Sprawy Narodowościowe, nr 19*, s. 59-67.
- Castells, M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chlebowczyk, J. (1983). *O prawie do bytu małych i młodych narodów: kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu, od schyłku XVIII do początków XX w.* Warszawa-Kraków: Śląski Instytut Naukowy PWN.
- Czepil, B., Opióła, W. (2013). O znaczeniu kategorii pogranicza we współczesnej polskiej politologii. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies, nr 1*, s. 58-63.
- Eberhardt, P. (2012). Podstawy teoretyczne i ideowe geopolityki według Rudolfa Kjelléna. *Przegląd Geograficzny, t. 84*, s. 313-332.
- Habermas, J. (2001). *The postnational constellation. Political Essays*. Cambridge: The MIT Press.
- Heffner, K., Rykała, I. (1999). Praszka – miasto w strefie dawnego pogranicza nad górną Prosną w koncepcjach nowego podziału administracyjnego Polski. *Śląsk Opolski, nr 1*, s. 9-17.
- Koter, M. (1999). Kształtowanie się pogranicza oraz rola granicy w rozwoju obszaru nad górną Prosną. W: T. Krzemiński (red.), *Nad górną Prosną. Monografia Praszki*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Modzelewski, W.T., Żukowski, A. (2013). Kategoria pogranicza w politologii. Aspekty teoretyczne i praktyczne. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies, nr 1*, s. 35-43.
- Newman, D., Paasi, A. (2013). Podziały i sąsiedztwa w postmodernistycznym świecie. Narracje granic w geografii politycznej. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies, nr 1*, s. 12-34.
- Sadowski, A. (2004). Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej. W: K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.). *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej*. Białystok: Wydawnictwo UwB.
- Sadowski, A. (2008). Pogranicze – pograniczność – tożsamość pograniczna. *Pogranicze. Studia Społeczne, tom XIV*, s. 17-30.
- Sobczyński, M. (1993). *Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski. Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, nr 15*. Warszawa: Wydawnictwo IGI PAN.
- Sobczyński, M. (2008). Polskie doświadczenia w zakresie badania granic reliktowych i krajobrazu pogranicza. W: M. Kulesza (red.), *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Urry J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.